

Teatry na rynku i ulicy, ich twórcy na zebraniu

Teatr. Od dziś do niedzieli warto odwiedzać główne rynki i place Krakowa – będzie się działo!

Wacław Krupiński

waclaw.krupinski@dziennik.krakow.pl

29. już edycja Festiwalu ULICA potrwa w Krakowie od dziś do niedzieli. Jej gośćmi będą 43 zespoły – tym razem w większości polskie, bo festiwal odbywa się pod hasłem „Karnawał polski”. Wystawią 82 przedstawienia.

Prezentowane będą dziś od godz. 16, a w kolejne trzy dni od 15 (koniec o północy w niedzielę) na Rynku Głównym, Małym Rynku, placu Szczepańskim i Rynku Podgórskim.

Wystąpi czołówka polskich teatrów grających na ulicy, z Teatrem KTO na czele; będą to m.in. Biuro Podróży, Teatr Pijana Sypialnia, Teatr Snów, Krakowski Teatr Tańca, Teatr Usta Usta. Zabraknie słynnego Teatru Ósmego Dnia. Sensacyjnie zapowiada się pokaz zespołu Duchamp Pilot (powyżej zegara Ratusza, w sobotę o godz. 23).

W trakcie festiwalu w siedzibie Teatru KTO zaplanowano spotkanie członków Stowarzyszenia „Unia Teatrów Ulicznych i Organizatorów Wydarzeń Plenerowych”. Jego zebranie założycielskie odbyło się rok temu, ale przedłużająca się rejestracja sprawiła, że przedstawiciele tej ogólnopolskiej inicjatywy, integrującej artystów i producentów realizujących projekty artystyczne w przestrzeni otwartej, roboczo spotkają się po raz pierwszy.



Teatr Akt (Polska) – „Poza czasem”

– Na razie nasze stowarzyszenie liczy 15 członków założycieli, ale spotkamy się w Krakowie w szerszym gronie, by zastanowić się nad samym zjawiskiem, jak i nurtującymi go kłopotami – powiedział nam stojący na czele Stowarzyszenia Dariusz Jarosiński, kierujący warszawskim Festiwalem Sztuka Ulicy.

Jakie problemy wymagają podjęcia? Brak integracji środowiska, a co się z tym wiąże – wspólnego występowania w swoich sprawach w rozmowach z resortem kultury. – Nie ma przedstawicieli naszego środowiska w komisjach konkursowych przyznających rozmaite granty i dotacje – akcentuje Dariusz Jarosiński. A przecież teatry te, mimo ich znaczących osiągnięć, żyją głównie z rozmaitych dotacji; prowadzone są przez stowarzyszenia, fundacje itp. Raptem dwa bowiem – Teatr Ós-

mego Dnia i krakowski KTO – są instytucjami miejskimi.

– Nasze zespoły mogą być istotną alternatywą dla wielu tandetnych imprez plenerowych, dlatego ich organizatorów zapraszamy do naszego grona, niech zobaczą, że teatr uliczny może być większą atrakcją niż jakiś zespół muzyczny – dodaje Dariusz Jarosiński.

Brak także, i to również jest zadanie dla nowego stowarzyszenia, edukacji związanej z teatrem plenerowym.

©